Wyrok z dnia 7 grudnia 2000 r.
I PKN 130/00

Wliczenie pracownikom wartości deputatów do wynagrodzenia za pracę, stanowiącego w przyszłości podstawę wymiaru ich emerytur (rent), w dniu dokonania tej operacji i po tej dacie, a byłym pracownikom (emerytom i rencistom) do podstawy ustalenia wysokości świadczenia z ubezpieczenia społecznego w tej dacie, czyni zadość zasadzie równości.

Przewodniczący SSN Walerian Sanetra, Sędziowie SN: Katarzyna Gonera, Barbara Wagner (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy po rozpoznaniu w dniu 7 grudnia 2000 r. sprawy z powództwa Henryka D. przeciwko Zakładowi Doświadczalnemu Hodowli i Aklimatyzacji Roślin w S. o ustalenie i odszkodowanie, na skutek kasacji powoda od wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie
z dnia 28 września 1999 r. [...]

o d d a l i ł kasację, nie obciążając powoda kosztami postępowania kasacyjnego.

U z a s a d n i e n i e

Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie wyrokiem z dnia 28 września 1999 r. [...], oddalił apelację Henryka D. od wyroku Sądu Rejonowego-Sądu Pracy w Kutnie z dnia 9 kwietnia 1999 r. [...], oddalającego powództwo apelującego o ustalenie obowiązywania wobec niego po 1 stycznia 1996 r. zakładowej umowy zbiorowej z dnia 31 lipca 1989 r., o ustalenie, że wartość przysługujących mu świadczeń wynosi 50 zł miesięcznie oraz o zasądzenie kwoty po 50 zł miesięcznie, od 1 stycznia 1996 r., tytułem odszkodowania za utracone korzyści.

Sąd ustalił, że w pozwanym Zakładzie Doświadczalnym Hodowli i Aklimatyzacji Roślin w S. do końca 1995 r. obowiązywała zakładowa umowa zbiorowa z dnia 31 lipca 1989 r., która wprowadzała postanowienia układu zbiorowego pracy dla pra-

cowników przedsiębiorstw rolnych z dnia 30 marca 1989 r. Umowa ta została rozwiązana z dniem 31 grudnia 1995 r. W dniu 26 stycznia 1996 r. został zawarty u strony pozwanej zakładowy układ zbiorowy pracy, zarejestrowany w dniu 26 lutego 1996 r. Zgodnie z jego § 24, w przypadku emerytów i rencistów Zakładu, którzy nabyli prawo do świadczeń z ubezpieczenia społecznego przed wejściem w życie układu, wartość należności dotychczas otrzymywanych w naturze (deputatów) została włączona do podstawy wymiaru świadczeń. Zakład Ubezpieczeń Społecznych w P. decyzją z dnia 2 czerwca 1997 r. dokonał przeliczenia świadczenia powoda stosownie do przedstawionego przez stronę pozwaną druku Rp - 7a z dnia 29 marca 1996 r. Ekwiwalenty za mleko, ziemniaki, mieszkanie, komórkę i ogródek przydomowy zostały wyliczone prawidłowo.

Zgodnie z art. 9 ustawy z dnia 29 września 1994 r. o zmianie ustawy - Kodeks pracy oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz.U. Nr 113, poz. 547), z upływem 12 miesięcy od dnia wejścia w życie tej ustawy utraciły moc układy zbiorowe pracy i porozumienia o przystąpieniu do tych układów. Według art. 10 tejże ustawy, z dniem utraty mocy obowiązującej układów wartość przysługujących emerytom i rencistom oraz członkom ich rodzin świadczeń w naturze uwzględnia się w podstawie wymiaru emerytury lub renty, chyba, że świadczenia te zostały im zachowane. W kontekście powołanych przepisów i ustaleń faktycznych roszczenia powoda są, w ocenie Sądu, bezzasadne. Wliczenie wartości deputatów do podstawy wymiaru emerytury nie narusza norm międzynarodowych. Sądy polskie „stosują w pierwszej kolejności prawo polskie (kp, kc, kpc, itp.), które to przepisy ustaw nie są sprzeczne z prawem międzynarodowym oraz standardami międzynarodowymi”.

Henryk D. zaskarżył ten wyrok kasacją. Wskazując jako jej podstawy naruszenie przepisów postępowania „a w szczególności” art. 217 § 2, art. 224 §1 i art. 233 KPC w związku z art. 391 KPC „poprzez nie wyjaśnienie stanu faktycznego w sprawie oraz roszczeń zgłoszonych przez powoda oraz poprzez przyjęcie, iż sprawa została należycie wyjaśniona” oraz art. 378, art. 328 § 2 i art. 387 § 1 KPC „poprzez nie rozpoznanie sprawy w granicach wniosków apelacji, a w szczególności zarzutu apelacji dotyczącego naruszenia art. 1 Protokołu nr 1 do Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności”, a także naruszenie prawa materialnego poprzez błędną wykładnię art. 1 Protokołu nr 1 do Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz poprzedzającego go wyroku Sądu Rejonowego w Kutnie i przekazanie sprawy do ponownego

rozpoznania temu ostatniemu Sądowi. Pełnomocnik skarżącego wywodził, że Sąd uznał roszczenia Henryka D. za bezzasadne „bez wyjaśnienia wielkości szkody powoda, sposobu jej wyrządzenia - czyli bez merytorycznego rozpoznania sprawy". „W celu ustalenia wysokości szkody" konieczne było powołanie biegłego. Przedmiotem opinii biegłego sądowego była prawidłowość wystawienia przez stronę pozwaną zaświadczenia dla organu rentowego o zarobkach powoda, a nie wysokość poniesionej przez niego szkody. Sąd naruszył art. 1 Protokołu nr 1 do Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności „poprzez pozbawienie powoda przysługujących mu praw majątkowych na warunkach nieprzewidzianych przez ustawę i nie w interesie publicznym oraz niezgodnie z zasadami współżycia społecznego oraz niezgodnie z ogólnymi zasadami prawa międzynarodowego". Twierdził, że nie kwestionował zgodności prawa polskiego ze standardami międzynarodowymi, lecz podniósł, że Sąd naruszając normy polskie naruszył tym samym normy międzynarodowe. Art. 10 ustawy z dnia 29 września 1994 r. „pozwala pozwanemu na wywłaszczenie swoich emerytów". Pozwany bez porozumienia z powodem lub przedstawicielami emerytów i rencistów pozbawił Henryka D. prawa do nabytych świadczeń. Swoim działaniem naruszył „szereg przepisów prawa, a w szczególności: art.5 kc, art. 354 kc, art. 56 kc i art. 58 § 2 kc". Powód "został pozbawiony swojego mienia, czyli prawa do świadczeń wynikających z układu zbiorowego pracy". W związku z tym „nastąpiło swoiste wywłaszczenie bez prawa do odwołania i bez prawa do wypowiedzenia nawet swojego stanowiska w przedmiocie pozbawienia mienia". W rokowaniach nad treścią układu zbiorowego pracy powinni wziąć udział emeryci i renciści. Nie można uznać, że reprezentuje ich zakładowa organizacja związkowa. „Jeżeli kodeks pracy nie wskazywał bezpośrednio możliwości pozbawienia emerytów i rencistów udziału w rokowaniach, a w konsekwencji pozbawienia praw nabytych - to nie można przyjąć, że możliwość taka istniała". Pozbawienie emeryta jego praw jest swoistą dyskryminacją. Skoro bowiem pracownicy mają swoją reprezentację w rokowaniach z pracodawcą, powinni ją mieć także emeryci.

W odpowiedzi na kasację strona pozwana wniosła o jej oddalenie i zasądzenie od powoda kosztów postępowania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Układ zbiorowy pracy dla pracowników państwowych przedsiębiorstw rolnych z dnia 30 marca 1989 r., wprowadzony u strony pozwanej umową zakładową z dnia 31 lipca 1989 r., utracił moc obowiązującą z dniem 31 grudnia 1995 r. Układ ten przewidywał zachowanie przez emerytów i rencistów Zakładu prawa do świadczeń w naturze, przysługujących im jako pracownikom. Zakładowy układ zbiorowy pracy z dnia 26 stycznia 1996 r. (obowiązujący od 1 stycznia 1996 r.) wprowadził zasadę, że wartość deputatów lub ich ekwiwalentów zostanie wliczona emerytom i rencistom do podstawy wymiaru świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Unormowanie to miało podstawę ustawową w art. 10 ustawy z dnia 29 września 1994 r. o zmianie ustawy – Kodeks pracy oraz o zmianie niektórych ustaw. Strony układowe mogły wprowadzić postanowienie tej treści i z możliwości takiej skorzystały w zgodzie z normami wyższego rzędu. Wynagrodzenie za pracę powinno mieć zasadniczo formę pieniężną (art. 86 § 2 KP). Deputat stanowi jego składnik wypłacany w naturze. Zmiana przepisów w celu likwidacji lub ograniczenia „rzeczowej” formy wynagrodzenia za pracę miała pełne uzasadnienie w świetle norm międzynarodowych (art. 3 ust. 1 ratyfikowanej przez Polskę konwencji nr 95 MOP z dnia 1 lipca 1949 r., Dz.U. z 1955 r. Nr 38, poz. 234 i 235).

Stronami zakładowego układu zbiorowego pracy są pracodawca i zakładowa organizacja związkowa (art. 241^{23} KP). Zasady działania organizacji utworzonych w celu reprezentacji i obrony praw oraz interesów pracowników określa ustawa o związkach zawodowych (art. 18^{1} KP). Zgodnie z art. 2 ust. 3 ustawy z dnia 23 maja 1991 r. o związkach zawodowych (Dz.U. Nr 55, poz. 234 ze zm.), przejście na emeryturę nie pozbawia pracownika prawa przynależności i wstępowania do związków zawodowych. Według art. 4 tej ustawy, związki zawodowe reprezentują pracowników i inne osoby (w tym emerytów i rencistów) , a także „bronią ich godności, praw oraz interesów materialnych i moralnych zarówno zbiorowych, jak i indywidualnych", zaś stosownie do art. 7 ust. 1 - w zakresie praw i interesów zbiorowych „związki zawodowe reprezentują wszystkich pracowników, niezależnie od ich przynależności związkowej”. Dlatego pozbawiony jakiejkolwiek słuszności, de lege lata, jest zarzut wadliwości układu zbiorowego pracy zawartego przez stronę pozwaną z zakładowymi organizacjami związkowymi w dniu 26 stycznia 1996 r., ze względu na brak udziału w rokowaniach przedstawicieli emerytów i rencistów. Wywód zmierzający do wykazania, że emeryci i renciści Zakładu nie byli reprezentowani w rokowaniach nad układem jest nietrafny.

Układ zbiorowy pracy może pogarszać sytuację pracowników, co jednoznacznie wynika np. z art. 241^{13} § 2 KP. W przypadku wprowadzenia postanowień układowych mniej korzystnie kształtujących warunki pracy i płacy pracowników niż układ dotychczasowy, ich wprowadzenie do indywidualnych stosunków pracy następuje poprzez wypowiedzenie zmieniające. Pracownik może odmówić przyjęcia nowych warunków (co w konsekwencji spowoduje rozwiązanie umowy o pracę), ale nie przysługuje mu roszczenie o odszkodowanie z tytułu pogorszenia warunków dotychczasowych. Mechanizm zmiany warunków umowy przewidziany w art. 241^{13} § 2 KP nie może być, oczywiście, stosowany w odniesieniu do emerytów i rencistów. Nie pozostają oni wszak w zatrudnieniu, wobec czego zmiana treści stosunku pracy (nieistniejącego) jest bezprzedmiotowa. Wliczenie wartości deputatów do wynagrodzenia za pracę pracownikom Zakładu zatrudnionym w dniu 1 stycznia 1996 r. i po tej dacie, w przyszłości stanowiącego podstawę wymiaru ich emerytur (rent), a byłym pracownikom - emerytom (rencistom) w tej dacie - do podstawy ustalenia wysokości świadczenia z ubezpieczenia społecznego, czyni w pełni zadość zasadzie równości. Twierdzenie o dyskryminacji emerytów i rencistów oraz uprzywilejowaniu pracowników jest w związku z powyższym bezpodstawne.

Zgodnie z art. 1 Protokołu Nr 1 do Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności z dnia 20 marca 1952 r. (Dz.U. z 1995 r. Nr 36, poz. 175), każda osoba fizyczna ma prawo do poszanowania swego mienia i nikt nie może być pozbawiony swojej własności. Konwencja chroni prawo własności, a nie prawo do własności. Przedmiotem ochrony jest mienie - własność i inne prawa rzeczowe już nabyte i posiadane. Nie stanowią go ekspektatywy. Gdyby nawet założyć, jak chce pełnomocnik skarżącego, że Henryk D. został „wywłaszczony” z deputatów, a ich ekwiwalent wliczony do podstawy wymiaru emerytury nie stanowi ekonomicznej równowartości świadczeń w naturze, to i tak jego zarzut naruszenia art. 1 Protokołu Nr 1 do Konwencji nie byłby usprawiedliwiony. Podmiotem zobowiązania do przestrzegania postanowień Konwencji jest państwo. Odpowiedzialności nie ponoszą w związku z tym nigdy osoby prawa prywatnego. Dla legalności pozbawienia osoby własności konieczne i zarazem wystarczające jest wykazanie, że podmiot działał zgodnie z prawem. Odszkodowanie zaś, jeśli przewidują je przepisy wywłaszczeniowe, nie musi stanowić równowartości pełnej szkody. Strona pozwana i reprezentujące pracowników oraz emerytów związki zawodowe, działały zgodnie z art. 10 ustawy z dnia 29 września 1994 r., a zatem legalnie. Utrata prawa powoda do deputatów została

mu zrekompensowana podwyższeniem emerytury. Zastosowanie przez pracodawcę procedur przewidzianych ustawą nie może być traktowane jako zawiniony czyn niedozwolony uzasadniający jego odpowiedzialność odszkodowawczą na podstawie art. 415 KC.

Nie jest usprawiedliwiony także zarzut naruszenia przez Sąd przepisów postępowania. Zgodnie z art. 217 § 2 KPC sąd pominie środki dowodowe jeżeli okoliczności sporne zostały już dostatecznie wyjaśnione. Według art. 224 § 1 KPC przewodniczący zamyka rozprawę, gdy uzna sprawę za dostatecznie wyjaśnioną. Art. 378 KPC stanowi, że sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji (§ 1) i uchyla z urzędu zaskarżony wyrok , jeżeli sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy (§ 2). Powyższe zarzuty procesowe sprowadzają się do twierdzenia, że sądy orzekające w sprawie nie wyjaśniły jej istoty (ten zarzut podnosił skarżący także w apelacji od wyroku Sądu Rejonowego w Kutnie z dnia 30 lipca 1997 r. [...], uchylonego wyrokiem Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie z dnia 19 listopada 1997 r. [...], które to orzeczenia poprzedzały wyrok zaskarżony kasacją), albowiem skarżący domagał się odszkodowania, a sądy nie ustaliły wysokości szkody. Kwotowa wartość świadczeń w naturze została wyliczona przez biegłego rewidenta Mieczysława C. Opinia została sporządzona bezpośrednio w celu obliczenia wysokości wynagrodzenia wypłacanego powodowi w formie rzeczowej. Słusznie zatem Sąd uznał za zbędne powołanie dowodu z opinii innych biegłych. Ewentualna szkoda jaką poniósł powód stanowiłaby różnicę między wartością rynkową świadczeń deputatowych a ich ekwiwalentami pieniężnymi. Ustalenie wysokości szkody nie miało jednak znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, skoro Sąd uznał roszczenie powoda za nieuzasadnione co do zasady. Tym samym nie jest usprawiedliwiony także zarzut naruszenia przez Sąd drugiej instancji art. 233 § 1 KPC przez przyjęcie, że sprawa została dostatecznie wyjaśniona. Sprawa została bowiem wyjaśniona dostatecznie. Skoro Sąd prawidłowo ocenił, że brak jest podstawy prawnej do odpowiedzialności odszkodowawczej strony pozwanej ustalanie wysokości szkody było zbędne. Okoliczności czy powód poniósł szkodę i w jakim rozmiarze nie były istotnymi dla właściwego rozstrzygnięcia sprawy.

Art. 387 § 1 KPC stanowi, że sąd drugiej instancji uzasadnia wyrok z urzędu, zaś art. 328 § 2 KPC wskazuje elementy treści uzasadnienia wyroku. Sąd drugiej instancji uzasadnił wyrok zaskarżony kasacją, opisał stan faktyczny ustalony przez Sąd pierwszej instancji aprobując go, wyjaśnił podstawę prawną rozstrzygnięcia. Ra-

cję ma pełnomocnik skarżącego, że do zarzutu apelacji naruszenia art. 1 Protokołu Nr 1 do Konwencji odniósł się w sposób ogólnikowy, co wszakże nie znaczy, że go nie rozpoznał. Podstawę kasacyjną stanowi takie tylko naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Czy i jak mogło wpłynąć na wynik sprawy niezbyt szczegółowe (precyzyjne) uzasadnienie rozstrzygnięcia zawartego w zaskarżonym wyroku, wydanego przed sporządzeniem pisemnego uzasadnienia – pełnomocnik skarżącego nie wyjaśnił.

Kierując się powyższymi motywami Sąd Najwyższy, stosownie do art. 393^{12} KPC, orzekł jak w sentencji.

==========